

# Mariola Gutowska, Mów mi o szczęściu

Wiesz, myślałam, że roztańczysz w nas wiatr,  
zapleciesz warkocze na słońcu,  
że poukładasz nadzieję wśród spraw,  
gotową w potrzebie do lotu.

Nie może tak być, ja nie chcę już łez  
i ciszy siedzącej na barkach,  
ja pragnę cię mieć i cieszyć się snem,  
wędrować spokojnie po szlakach.

Bo co mi dziś dasz, gdy jesteś gdzieś tam,  
wśród tęsknot spisanych na straty,  
bo co możesz dać, gdy pusty twój świat  
skazany na lęki, obawy?

Uciekasz za dnia, nie czując już nóg,  
choć serce boleje z rozpaczny,  
nie możesz znieść słów skazanych na bunt,  
za przystań spokojną wciąż płacisz.

Nie może tak być, ja nie chcę już łez,  
i ciszy, gdy jesteś daleko,  
ja pragnę cię mieć -- i nocą, i dniem,  
by szeptać cichutko o szczęściu.

Ogarnij dziś to, co burzy nam krew,  
dokonaj nareszcie wyboru,  
nie może być tak, byś błodził wśród łez,  
szukając wciąż drogi powrotu.